

Andrzejuk, Artur

Drogi ku etyce osoby : (na marginesie książki : M. Gogacz, "Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki", Warszawa 1991, ss. 183)

Studia Teologiczne 11, 305-306

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTUR ANDRZEJUK

DROGI KU ETYCE OSOBY

(Na marginesie książki: M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*, Warszawa 1991, ss. 183)

Grecy zauważyli, że człowiek z natury pragnie uszczęśliwiającego go dobra. Często jednak powstrzymywali się od bliższego określania tego dobra. Wiązali je jednak z rozumem (Sokrates z wiedzą, Arystoteles z rozumnym umiarem, Epikur z panowaniem rozumu nad uczuciami). Filozofia grecka nie wypracowała teorii osoby i dlatego trudno było precyzyjniej wyeksplikować problematykę etyczną.

Osobę, jako samodzielny byt o rozumnej naturze, określili dopiero Boecjusz w VI w. po Chr. (*Persona rationalis naturae individua substantia est*). Średniowiecze przejęło to sformułowanie i wykorzystało je do wyjaśnienia struktury Trójcy Świętej. Św. Tomasz z Akwinu przeformułowuje nawet boecjańską definicję, lecz nie korzysta z niej w swej etyce. Wystarczy mu bowiem arystotelesowski poziom refleksji, doprowadzający teorię moralności w filozoficznym ujęciu do problematyki uszczęśliwiającego dobra najwyższego. W tym punkcie św. Tomasz opuszcza porządek filozoficzny i zagadnienie przenosi w kontekst teologiczny. Innymi słowy w tym miejscu Tomasz formułuje już swą teologię moralną. Polega ona na uznaniu w Bogu celu człowieka, który jednak osiąga się już w porządku religijnym na drodze miłości, wiary i nadziei, przy pomocy sakramentów.

W tomizmie, jako wyznaczonej przez Tomasza, klasycznej refleksji filozoficznej (Dodajmy: dziś jedynej wersji filozofii realistycznej) spotykamy próby dobudowania do metafizyki i antropologii także etyki (J. Woroniecki, W.F. Bednarski, K. Wojtyła). Powstawały w ten sposób różne wersje etyki człowieka.

M. Gogacz w swojej książce proponuje etykę osoby. Tym różni się ona od etyki człowieka, że uwzględnia w porządku filozoficznym istnienie relacji człowieka z Bogiem, stanowiąc szerszy filozoficzny fundament dla teologii moralnej. Nie włącza jednak w swój obszar też teologicznych, lecz też nie eliminuje powiązań człowieka z Bogiem. Budując bowiem etykę na teorii człowieka popadamy w kłopotliwy zaułek: Albo uwzględnimy relację człowieka z Bogiem i narazimy się na zarzut etyki zależnej od teologii, mieszania filozofii i teologii, nawet mieszania relacji myślnych (etyka) z realnymi (religia). Albo też nie uwzględnimy relacji człowiek — Bóg i wtedy zbudujemy etykę konsekwentnie filozoficzną, lecz zamkniętą dla relacji ludzi z Bogiem, czyli zamkniętą dla samej rzeczywistości, gdyż relacje takie istnieją, bez względu na to, czy etyk tego chce, czy nie.

Unikniemy tych trudności, gdy tak jak M. Gogacz zbudujemy etykę na teorii osoby i wskażemy w niej jako wartość chronienie powiązań osób. Unikniemy wtedy niedopowiedzeń etyki eudajmonistycznej oraz kłopotów etyki człowieka.

Słuszna zatem intuicja tkwi już w tzw. etyce personalistycznej. Jej twórcy jednak, odzegnując się od metafizyki, uwikłali się w wątpliwą tezę o wynikaniu powinności moralnej z istnienia (*operari sequitur esse*) i wiązali ową powinność z teorią godności osoby, a nie wprost z samą osobą.

M. Gogacz wydaje się unikać tego, co zgubiło etykę personalistyczną. Buduje swoją etykę na solidnych fundamentach refleksji metafizycznej. (Czego już dawniej dopominał się K. Wojtyła.) Rozpoczyna właśnie od starannego odróżnienia ujęcia człowieka jako człowieka i człowieka jako osoby. Następnie rozwija problematykę samej osoby, omawia relacje osobowe i poprzez szereg szczegółowych naświetleń doprowadza do sformułowania etyki chronienia relacji osobowych, zarysowując jej strukturę i problematykę.